

Sygnatura akt II Ca 2293/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Beata Tabaka
Sędziowie:	SO Krzysztof Wąsik SO Zbigniew Zgud (sprawozdawca)

Protokolant: protokolant sądowy M. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 19 maja 2015 r., sygnatura akt I C 924/14

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powódki A. Z. na rzecz strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 77 zł (siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów postępowania;
- zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Krzysztof Wąsik SSO Beata Tabaka SSO Zbigniew Zgud

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 5 lutego 2016 roku

Powódka A. Z. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 254,65 zł z ustawowymi odsetkami, podając w uzasadnieniu m.in. iż złożyła reklamację na zakupione u pozwanej obuwie z uwagi na jego wady. Wraz z reklamacją odstąpiła od umowy i zażądała zwrotu kosztów, gdyż naprawa bądź wymiana były niemożliwe. Strona pozwana nie uwzględniła reklamacji powódki ani też nie ustosunkowała się do propozycji, aby powołać biegłego.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 254,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz koszty postępowania w kwocie 30 zł.

W sprzeciwie od w/w nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc m.in., iż złożenie reklamacji nastąpiło po upływie 6 miesięcy od daty zakupu obuwia, a powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na okoliczność, iż wada towaru wynikała z jego niezgodności z umową. Zaprzeczyła, aby obuwiu miało jakiegokolwiek wady produkcyjne. Z ostrożności procesowej podniosła, iż naprawa obuwia lub wymiana na nowy byłaby możliwa, a okoliczności tej nie stoi na przeszkodzie fakt, iż zakupu dokonano w sklepie internetowym, a umowa została zawarta na odległość.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Wadowicach zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 254,65 zł z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2014r. do dnia zapłaty, obciążając stronę pozwanej kwotę 207,70 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Okolicznością bezsporną było, że w dniu 4 kwietnia 2013 r. A. Z. działając jako konsument zakupiła u strony pozwanej za pośrednictwem Internetu półbuty w Centrum Handlowym (...) w W. za kwotę 228,65 zł. Za przesyłkę powódka zapłaciła 15 zł. Łączną kwotę 243,65 zł powódka przelała na rachunek strony pozwanej w dniu 4 kwietnia 2013 r. W dniu 7 listopada 2013 r. powódka złożyła reklamację stronie pozwanej z tytułu niezgodności zakupionego obuwia z umową, a to: - farbowania skarpet mimo, iż producent zapewniał iż farbowanie występować będzie wyłącznie w początkowym okresie używania obuwia, - „siadania pięty” prawego buta, - pofałdowania zapiętki w lewym bucie, co powoduje otarcia skóry, - zbyt cienkich i za krótkich podeszw, co powoduje otarcia skóry wokół pięt. Powódka podała, iż buty użytkowane były w okresie wiosny i jesieni. Jednocześnie złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży w trybie art. 8 ust. 4 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, przesyłając zakupione obuwie w paczce do punktu (...) S.A. w Centrum Handlowym (...) w W. oraz wnosząc o zwrot kwoty zakupu oraz kosztów transportu z tytułu reklamacji. Tytułem zwrotu obuwia powódka poniosła koszty nadania przesyłki w wysokości 11 zł. Pismem z dnia 15 listopada 2013 r. reklamacja jako bezzasadna została oddalona. W piśmie wskazano, iż barwienie wnętrza obuwia jest naturalną cechą skóry, a konstrukcja obuwia jest prawidłowa. Buty noszą ślady naturalnej eksploatacji i posiadają uszkodzenia mechaniczne na tylnikach. Tego typu uszkodzenia nie podlegają reklamacji. W dniu 22 listopada 2013 r. powódka wystosowała do salonu (...) S.A. – B. (...) maila, w którym wystąpiła z propozycją dostarczenia opinii biegłego z jednoczesnym zapytaniem, czy w razie korzystnego dla niej wypowiedzenia się w przedmiotowej opinii, zostanie ona uwzględniona przez stronę pozwaną i czy zostaną zwrócone powódce koszty sporządzenia opinii.

Sąd I instancji ustalił, że w reklamowanym obuwiu występują wady w postaci deformacji konstrukcji cholewki w części pięty w prawej półparze oraz zgrubienie na powierzchni podszewki w części piętowej w obu półparach. Deformacja cholewki objawiająca się „siadaniem” zakładki obuwiowej jest spowodowana błędem konstrukcyjnym lub materiałowym. Defasonacja kształtu cholewki obuwiowej w części piętowej obniża wartość estetyczną obuwia, jak również może prowadzić do uszkodzeń cholewki. Wskazana wada ma charakter nieistotny wpływając na obniżenie walorów estetycznych obuwia. Z kolei zgrubienie na powierzchni podszewki w części piętowej w obu półparach jest wynikiem zastosowania szwu podwójnego na połączeniu podszewki z zapiętką. Podszewka, zachodząc na zapiętek, powoduje zgrubienie w tym miejscu. Błąd ten ma charakter technologiczny w miejscu łączenia podszewki z materiałem zapiętkowym. Zgrubienie powoduje ocieranie pięt użytkownika obuwia i może prowadzić do przetarć skarpet oraz obtarć pięt użytkownika obuwia. Wada ta ma charakter istotny, ograniczając funkcjonalność użytkownika obuwia przejawiającego się niszczeniem skarpet oraz możliwością urazów stóp użytkownika obuwia. W zakupionym obuwiu nie stwierdzono wybarwienia elementów materiałowych obuwia, a to podszewki skórzanej w części pięty i śródstopia oraz podszewki tekstylnej w części przodostopia i czubka obuwia. Wady obuwia ustalone zostały w oparciu o opinię biegłego sądowego w zakresie jakości obuwia M. M.. Opinia została sporządzona rzetelnie, w oparciu o wiedzę fachową i doświadczenie zawodowe stałego biegłego sądowego.

W motywach prawnych uzasadnienia Sąd I instancji wskazał, iż do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 4 kwietnia 2013 r., stąd podstawą orzekania w sprawie jest ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141, poz. 1176, z późn. zm.). Zgłoszenie

reklamacji z tytułu niezgodności towaru w umowę nastąpiło w dniu 7 listopada 2013 r., a więc już po upływie 6 miesięcy od wydania obuwia. Tym samym w sprawie nie obowiązywało domniemanie o niezgodności towaru z umową przewidziane w art. 4 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach, zwanej dalej ustawą i na powódce ciążył obowiązek wykazania tej niezgodności w chwili zakupu. Powódka niezgodność tę wykazała w oparciu o opinię biegłego sądowego, a przejawiała się ona tym, iż zakupione obuwie ze względu na opadające zapiętki i rodzaj zszywania powodujący zgrubienie pomiędzy podszewką, a zapiętkiem, nie nadaje się do zwykłego używania i nie odpowiada cechom, jakie tego typu towar powinien posiadać. Wprawdzie można stwierdzić, iż w zakupionym obuwie da się chodzić, jednak nie jest to wyłączny element, który przesądza o zgodności towaru ze zwyczajowym przeznaczeniem. Półbuty poza opadaniem zapiętków możliwym niszczeniem cholewki, z uwagi na rodzaj przszywania powodują dyskomfort w noszeniu oraz mogą powodować przetarcia skarpet i obtarcia wokół pięt, jak wskazał biegły, a powódka obtarcia wokół pięt wymieniła jako jedną z przyczyn reklamacji. Sąd wskazał, iż z uwagi na deformację konstrukcji cholewki w części pięty oraz zgrubienie na powierzchni podszewki, obuwie jest niezgodne z umową, gdyż nie spełnia cech produktów jakich można by oczekiwać po towarze tego rodzaju i w tym przedziale cenowym. Powódka obuwie zakupiła w kwietniu, i poza sezonem letnim w którym nie korzystała z obuwia, gdyż nie nadawało się na tę porę roku, korzystała z niego wyłącznie w sezonie późnowiosennym i jesiennym, a zatem maksymalnie 4-5 miesięcy. Sąd podkreślił, iż w ciągu tak krótkiego okresu czasu jest niedopuszczalne, aby obuwie utraciło swe walory estetyczne (opadnięcie zapiętki), a dodatkowo powodowało obtarcia skóry, czy chociażby jedynie powodowało możliwość ich powstania. Biegły podał, iż na cholewkach brak jest śladów załamań wskazujących na nieprawidłowe noszenie obuwia, bądź jego nieprawidłowe zakładanie. Zdaniem Sądu Rejonowego wskazane okoliczności przesądzają, iż obuwie nie tylko w subiektywnej ocenie konsumenta, ale również obiektywnie – jak wynika z opinii biegłego – jest niezgodne z umową, gdyż nie posiada cech trwałości, nie zapewnia komfortu noszenia, a jego estetyka zmienia się po kilku miesiącach dając wrażenie, iż obuwie jest stare, podniszczone i znoszone. Konsument nie był informowany przez ani przez sprzedawcę, ani przez producenta, iż po kilku miesiącach może się spodziewać estetycznego doznania „znoszonego obuwia”, wspomaganego dodatkowo wątpliwym komfortem jego noszenia i powstającymi obtarciami pięt. Strona pozwana nie udowodniła, aby powódka o niezgodności towaru z umową w chwili jej zawierania wiedziała lub oceniając rozsądnie, powinna była wiedzieć, co stanowiłoby przesłankę wyłączającą odpowiedzialność sprzedawcy zgodnie z art. 7 ustawy. Strona pozwana nie zakwestionowała również skutecznie opinii biegłego i nie udowodniła, aby wskazane przez biegłego wady towaru nie miały miejsca, bądź aby nie wynikały one z wady produkcyjnej lub zastosowania niewłaściwego materiału.

Odnosząc się do rodzaju uprawnień z jakich mogła skorzystać powódka, skoro zostały stwierdzone wady towaru, to w myśl art. 8 ustawy należy co do zasady przyjąć pewną gradację roszczeń w zależności od możliwości bądź jej braku naprawy bądź wymiany towaru oraz tego, czy wada była istotna. W pierwszej kolejności konsument może żądać doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Dopiero gdy kupujący nie może żądać naprawy ani wymiany, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy, przy czym od umowy nie można odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. W ocenie Sądu konsument nie mógł realnie oczekiwać naprawy towaru, gdyż wymagałoby wymiany cholewek lub tego rodzaju zmian, które spowodowałyby usunięcie „opadniętej zapiętki”. Trudno również realnie mówić o naprawie obuwia produkowanego fabrycznie w zakresie zszywania podszewki z zapiętkiem. Biegły wskazał, iż tego rodzaju błąd technologiczny może być wyeliminowany jedynie na etapie produkcji obuwia. Wymiana na towar nowy wolny od wad połączona byłaby z koniecznością uruchomienia w zasadzie nowej linii produkcyjnej i zastosowaniem, co najmniej innego niż podwójny sposób zszywania podszewki z zapiętkiem. Teoretycznie byłoby to możliwe, jednak dla konsumenta oznaczałoby to niewspółmiernie długie oczekiwanie na wymianę obuwia, a dla sprzedawcy nadmierne i niewspółmierne wysokie koszty wyprodukowania jednej pary obuwia. Zatem żądanie naprawy bądź wymiany towaru w rzeczywistości poza sferą czysto hipotetyczną było niemożliwe. Spośród dwóch wad towaru wskazanych przez biegłego, tylko nieprawidłowy rodzaj zszywania podszewki i zapiętki jest wadą istotną. Dla oceny zasadności odstąpienia od umowy wystarczające jest, aby choć jedna z wad towaru była istotna i cechę tę spełnia wada w zakresie nieprawidłowego rodzaju zszywania podszewki z zapiętkiem. Zatem oświadczenie powódki z dnia 7 listopada 2013 r. o odstąpieniu od umowy z uwagi na ujawnioną powyżej istotną wadę wynikającą z nieprawidłowej produkcji obuwia było dopuszczalne i skuteczne. W następstwie skutecznego złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży

strony winny zwrócić sobie świadczenia. Koszty jakie poniosła powódka z związku z zakupem towaru i jego zwrotem, to łącznie 254,65 zł i taką też kwotę Sąd zasądził na jej rzecz.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w całości apelacją, zarzucając mu: 1) obrazę przepisów prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 9 ust. 1 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego poprzez uwzględnienie powództwa w oparciu o podstawę (rzekomą wadę polegającą na zastosowaniu szwu podwójnego w obu półparach, które powodować ma dyskomfort), która w ocenie powódki nie jest wadą, bowiem nie została podniesiona ani w reklamacji, ani w toku postępowania; 2) naruszenie art. 321 k.p.c. poprzez wykroczenie poza podstawę faktyczną powództwa i jego uwzględnienie w oparciu o rzekomą wadę (polegającą na zastosowaniu szwu podwójnego w obu półparach, które powodować ma rzekomy dyskomfort), która nie została wskazana przez powódkę w toku całego postępowania; 3) obrazę przepisów prawa procesowego przez naruszenie treści art. 233 k.p.c. poprzez ocenę dowodu z opinii biegłego w sposób sprzeczny z zasadami logiki, co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych, które stanowiły podstawę orzekania. W oparciu o wymienione powyżej uchybienia, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest uzasadniona. Sąd Okręgowy przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za wyjątkiem oceny, że zastosowany rodzaj szwu stanowi istotną wadę towaru uzasadniającą odstąpienie od umowy, a to ze względu na przyjętą przez Sąd Okręgowy podstawę prawną rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy nie stwierdza, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. w zakresie w jakim dokonywał oceny opinii biegłego. Opinia ta jest jednoznaczna i spójna. Biegły zaprezentował swoje wnioski w sposób umożliwiający weryfikację zarówno przyjętej metodologii opiniowania jak i toku rozumowania biegłego. Istota podnoszonego zarzutu sprowadza się nie tyle do oceny samego dowodu, co wniosków wyciągniętych przez Sąd Rejonowy na podstawie tej opinii.

Podstawą roszczeń powódki jest art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym przepisem sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Nie ulega wątpliwości, że zakupione przez powódkę obuwie nie było wykonywane na indywidualne zamówienie ale jest obuwem produkowanym seryjnie. W takim przypadku zgodnie z art. 4 ust. 3 tej ustawy domniemywa się, że towar konsumpcyjny jest zgodny z umową, jeżeli nadaje się do celu, do którego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy jego właściwości odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju. Nie budzi wątpliwości, że powódka korzystała z obuwia zgodnie z jego przeznaczeniem. Zakupiony towar niewątpliwie zatem posiadał właściwości cechujące towar tego rodzaju. W tym kontekście nie może być podstawą stwierdzenia niezgodności z umową sam tylko zastosowany rodzaj szwu. Taki, a nie inny rodzaj szwu nie pozbawia reklamowanej pary obuwia przydatności do celu, w jakim buty są zwykle używane. Rodzaj zastosowanego szwu może oczywiście wpływać na komfort użytkowania obuwia co może być podstawą stwierdzenia niezgodności z umową i na tę właśnie okoliczność wskazał biegły w swojej opinii. Rzecz jednak w tym, że podstawą skutecznej reklamacji musi być rzeczywista niezgodność z umową, a nie tylko niezgodność hipotetyczna. Innymi słowy przedmiotowy szew musiałby rzeczywiście wywoływać u powódki dyskomfort w korzystaniu z obuwia. Tymczasem powódka od samego początku wyraźnie wskazywała, że stwierdziła istnienie wady po spacerze 30 października 2013 roku, a z obuwia korzystała już wcześniej – na wiosnę tego samego roku. Gdyby wadliwy szew powodował rzeczywisty dyskomfort w użytkowaniu obuwia, to powódka musiałaby odczuwać go od samego początku. Takich twierdzeń jednak nie podnosiła. Wadliwie wykonany szew powodowałby ocieranie stopy już wiosną. Nie jest przeto możliwe, aby tę niezgodność z umową powódka mogła stwierdzić dopiero

jesienią. W konsekwencji trzeba uznać, że albo zastosowany rodzaj szwu nie powodował u powódki dyskomfortu w użytkowaniu obuwia albo dyskomfort istniał od samego początku, a powódka zgłosiła wadę z opóźnieniem co pozbawia ją roszczeń z tytułu niezgodności z umową. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 1 cyt. ustawy kupujący traci uprawnienia z tytułu niezgodności z umową, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Jeżeli wada istniała od samego początku, to powódka winna była ją zgłosić jeszcze wiosną 2013 roku. Zgłoszenie jej w listopadzie 2013 roku jest spóźnione. W obydwu przypadkach powódka nie mogłaby skutecznie odstąpić od umowy. Zgodzić się należy z apelującym, że tego rodzaju wady powódka nie zgłaszała ani w toku reklamacji, ani w toku postępowania sądowego. Nie można jednak w tym przypadku mówić o wyjściu Sądu Rejonowego poza żądanie pozwu. Podstawą żądania była bowiem niezgodność towaru z umową – to jest stwierdzenie powódki, że obuwiu dotknięte jest wadami, które skutkowały niezgodnością z umową. Konsument nie ma obowiązku precyzyjnego wskazania przyczyny powstania wady, to jest źródła z którego wynika wada. Wystarczające jest opisanie na czym polega niezgodność z umową. Tę niezgodność właśnie badał Sąd Rejonowy i nie można zarzucić mu, że przy orzekaniu wyszedł poza podstawę faktyczną żądania (art. 321 k.p.c.).

Pozostałe stwierdzone w opinii biegłego wady mają cechy indywidualne, to jest ich występowanie nie jest związane z konstrukcją samego obuwia, lecz wykonaniem konkretnej pary. Niewątpliwie wielkość podeszwy nie stanowi o niezgodności towaru z umową. Wielkość ta znana jest powódce od samego początku. Także biegły nie stwierdził wady w tym względzie. Trzeba przy tym jednak stwierdzić, że obniżenie walorów estetycznych obuwia spowodowane opadaniem zapiętka jest istotne z punktu widzenia przeznaczenia towaru. Buty jako element ubioru muszą cechować się pewną trwałością zachowania walorów estetycznych. Ich utrata w pierwszym roku użytkowania niewątpliwie pozwala na uznanie, że towar nie spełnia standardu związanego z jego przeznaczeniem. Tym niemniej w niniejszej sprawie oznacza to jedynie, że niezgodność towaru z umową mogła być usunięta przez wymianę towaru na nowy. Zgodnie z art. 8 ust. 1 cyt. ustawy jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Nie sposób uznać, aby wymiana obuwia była niemożliwa lub wymagała nadmiernych kosztów. Kupujący może odstąpić od umowy dopiero wówczas, gdy nie może żądać naprawy ani wymiany, albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności (art. 8 ust. 4 cyt. ustawy). Tymczasem w niniejszej sprawie powódka bez żądania wymian lub naprawy od razu odstąpiła od umowy mimo, że mogła się tego domagać. Brak także podstaw do przyjęcia, że naprawa albo wymiana narażałaby powódkę na znaczne niedogodności. Wszelkie bowiem koszty usunięcia wady (w tym przypadku wymiany) obciążają bowiem sprzedawcę. Nie jest także znaczną niedogodnością konieczność odesłania wadliwego obuwia i ewentualnego oczekiwania na dostarczenie przesyłki z nową parą. Są to typowe czynności związane z procesem reklamacyjnym. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdza, że odstąpienie przez powódkę od umowy było przedwczesne i nieuzasadnione. Tym samym nie ma ona podstaw do domagania się zwrotu ceny zakupionego towaru albowiem nie zostały spełnione przesłanki dla skutecznego odstąpienia od umowy. Tym samym powództwo należało uznać za bezzasadne i oddalić je co musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją oddalenia powództwa jest obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania na zasadzie art. 98 k.p.c. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata (60 zł) zgodnie z § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Wobec uwzględnienia apelacji powódka jest stroną przegrywającą postępowanie odwoławcze. Stąd też zobowiązana jest zwrócić stronie pozwanej poniesione przez tę ostatnią koszty postępowania apelacyjnego (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.), a to opłatę od apelacji (30 zł) oraz koszty zastępstwa pełnomocnika (60 zł) zgodnie z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSO Krzysztof Wąsik SSO Beata Tabaka SSO Zbigniew Zgud